

# Henryk Krszyna

---

## "Die Sammlung Israels : eine Untersuchung zur lukanischen Ekklesiologie", Gerhard Lohfink, München 1975 : [recenzja]

---

Collectanea Theologica 47/1, 239-240

---

1977

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Rzeczowo postawione zagadnienia i próby ich rozwiązania czynią omawianą książkę poważną lekturą nawet dla teologów. Mogą bowiem w niej znaleźć szybko wyjaśnienia czy rozwiązania problemów z tych dyscyplin teologicznych, w których nie są specjalistami. Szczególnie pomocny może się okazać katechizm dla tych fachowców, którzy zajmują się również praktycznym duszpasterstwem w terenie lub przygotowują dla niego materiały. Ale chyba największy pożytek przyniesie posługiwanie się nim katechetom i duszpasterzom. Mimo że omawiana książka nie posiada skorowidzu rzeczowego, można jednak szybko znaleźć w niej poszukiwane zagadnienie.

Wolno więc powiedzieć, że omawiany katechizm stanowi poważny wkład w przybliżenie wierzącym współczesnej nauki Kościoła i zapewne przyczyni się do pogłębienia refleksji nad nią.

ks. Jan Tomczak SJ, Warszawa

Gerhard LOHFINK, *Die Sammlung Israels. Eine Untersuchung zur lukani-schen Ekklesiologie*, München 1975, Kösel—Verlag, s. 115, (*Studien zum Alten und Neuen Testament* 39).

Czy wszystkie wypowiedzi Nowego Testamentu o początkach Kościoła jednomyślnie z Mateuszem (Mt 16, 16 n) twierdzą, że Jezus założył Kościół? Tak, z pewnym uproszczeniem, można by ująć problematykę krótkiej, ale bardzo cennej rozprawy Gerharda Lohfinka. Problematykę tę rozwija autor wokół tezy: według Łukasza ewangelisty Jezus nie założył Kościoła.

Posługuje się metodą historii redakcji. W razie potrzeby, szczególnie w celu wyodrębnienia materiałów i poglądów starszych, jakie Łukasz przejął, sięga, oczywiście, do metody historii tradycji. W pięciu rozdziałach analizuje autor eklezjologię Łukasza: 1. Izrael w Łk 1—2; 2. Funkcja ludu w Ewangelii św. Łukasza; 3. Funkcja ludu w Dziejach Apostolskich; 4. Funkcja uczniów w Ewangelii i na początku Dziejów Apostolskich; 5. Kościół jako dzieło Boże.

W Łk 1—2 stwierdza dość zwartą eklezjologię. Głównymi jej cechami to teocentryzm oraz jednolite i dominujące pojęcie Izraela, obejmujące zarówno właściwego Izraela, jak i gminę chrześcijańską, jaka się uformowała po zmartwychwstaniu Chrystusa, czyli, krótko mówiąc, tzw. prawdziwego Izraela (s. 93). „Miejscem chrześcijan jest i pozostaje Izrael. W społecznym, która wyznaje i wzywa Jezusa jako Mesjasza, urzeczywistnia się przyobiecany eschatologiczny Izrael” (s. 30). Nad takim Izraelem-Kościółem panuje Jezus (Łk 1, 32 n). Jedynym jednak podmiotem działania w Łk 1—2 jest nie Chrystus, lecz Bóg.

Tę teocentryczną eklezjologię z jej utożsamianiem Kościoła z Izraelem przejął Łukasz Ewangelista wraz z Łk 1—2. Dalsze rozdziały Ewangelii oraz Dzieje Apostolskie wykazują, że przejętą eklezjologię czyni Łukasz swą własną.

Rola Jezusa w formowaniu Kościoła, jak również i jego uczniów, polegała na gromadzeniu Izraela. Wola zaś Jezusa zbierania Izraela uwidoczniła się — według Łukasza — w tym, że wystąpienie Jezusa dotyczyło całego ludu, a jego posłannictwo cały lud ogarnęło (s. 39), przynajmniej reprezentatywnie (s. 48 n; Łk 13, 34; DzAp 2, 36; 4, 10).

„Powstanie Kościoła jest dla [Łukasza] rzeczywiście długą i ciągłą drogą obejmującą różne fazy i odcinki, ale nie posiadającą żadnego punktu ‚zero‘, od którego wszystko by się zaczęło” (s. 96); jest długim procesem, który zaczął się gromadzeniem Izraela już w Starym Testamencie, a skończył dopiero przyjęciem pogan do Kościoła (s. 93 nn), czyli już wiele lat po śmierci Jezusa. Jezusowi samemu udało się gromadzenie Izraela zaledwie częściowo: w gminie swych uczniów (s. 65; 76), gminie nie ograniczonej, oczywiście, do dwunastu apostołów, lecz obejmującej stale obecny wokół Jezusa krąg uczniów (s. 65; 71). Uczniowie ci nie byli jednak jeszcze Kościołem, lecz stanowili

„preformację Kościoła” (s. 75). Dopiero oni rozpoczęte przez Jezusa dzieło, doprowadzili do końca. Do powstania Kościoła doszło dopiero z chwilą, kiedy 1° gromadzenie Izraela zostało zakończone (Dz 5) oraz 2° poganie zostali wprowadzeni do społeczności ludu Bożego (s. 60).

Ten Kościół — mający tak długi i ciągły proces powstawania, sięgający daleko poza śmierć Jezusa, nie był — i nie mógł być, założony przez Jezusa. Kościół, jako prawdziwy Izrael, jest dziełem Bożym (Dz 20, 28). „Znajduje się w nieprzerwanej ciągłości z wiedzionym przez Boga Izraelem przeszłości i dlatego wcale nie potrzebuje na nowo być zakładanym. Jeżeli chce się już mówić o „założeniu”, to tylko ze strony Boga” (s. 85). „Bóg jest właściwym sprawcą i założycielem Kościoła” (s. 87). Tezę tę przejął zresztą Łukasz z wcześniejszej tradycji (s. 97).

Choć Jezus Kościoła nie założył, rola jego w powstaniu Kościoła była decydująca (s. 93), tak że bez wystąpienia Jezusa, szczególnie zaś bez jego śmierci i zmartwychwstania, nie byłoby w ogóle Kościoła. „Śmierć Jezusa była ceną za powstanie Kościoła” (s. 95). W tym kontekście używa Łukasz po raz pierwszy terminu „Kościół Boży” (Dz. 20, 28). „W śmierci Jezusa działa wola Boża zakładająca Kościół” (s. 92). „Bóg nabył sobie Kościół za krew Chrystusa” (Dz 20, 28).

Gerhard Lohfink znakomicie przedstawił eklezjologię Łukasową. Tezę swą, której brzmienie jak *Leitmotiv* ciągle powtarza się na kartach całej rozprawy, udowodnił w sposób jasny i przekonujący. Nie w tym jednak leży główna wartość jego dociekań. Sugeruje to on sam, nie przyjmując swej tezy: *Jezus nie założył Kościoła* za tytuł rozprawy, lecz *Gromadzenie Izraela*. Sama teza była dla autora niejako drzwiami, przez których uchylenie ukazał niezmiernie doniosły kompleks stanowiący nowy wymiar Kościoła i będący podstawą jego tajemniczego dynamizmu. Ukazał bowiem Kościół w jego historyczno-zbawczym stawianiu się; w jego organicznym związku z narodem wybranym, Izraelem, z którym Kościół posiada wspólne i niepodzielne dziedzictwo działania i obecności Boga w losach swych wyznawców i w historii; ukazał ten wymiar Kościoła, który rozpoznaje się dzięki „ustawicznemu prowadzeniu i kierowaniu Kościoła przez Boga” (s. 92), poczynając od powołania i gromadzenia Izraela poprzez śmierć krzyżową Chrystusa, w której Łukasz wykazuje działanie woli Bożej w założeniu Kościoła, aż po Dar Ducha Świętego w dniu Zielonych Świątek, dzięki któremu Bóg zawsze pozostaje obecny i działa w swym Kościele. Są to prawdy, które Kościół wyznawał. We współczesnej teologii jednak nie były one dostatecznie uwzględniane. Dlatego trzeba być wdzięcznym Gerhardowi Lohfinkowi za jego książkę, tym bardziej, że problematyka jej związana była z delikatną tezą w teologii katolickiej. Jak sam autor zaznacza, książka jego nie jest podręcznikiem. Nie jest także traktatem. Jest jednak niezwykle cennym i pożądanym impulsem w teologii biblijnej i w eklezjologii.

Pod względem metodycznym *Die Sammlung Israels* może uchodzić za wzór rozpraw tego rodzaju. Jest jasna i zwięzła i w zasadzie wyczerpująca; przy tym pozbawiona balastu zbędnej literatury i zbędnych dopisków, co niestety, nie zawsze jest zaletą prac naukowych.

Wśród nieistotnych drobiazgów można wymienić cytaty z A. Loisy: „Jezus zapowiadał królestwo Boże, a z tego powstał Kościół” (s. 14). Mógł go sobie autor tym bardziej podarować, że zdawał sobie sprawę, iż Loisy swej wypowiedzi bynajmniej nie rozumiał w sensie antykościelnym swych czasów. Cytat nadaje wprawdzie rozprawie pewną dramatyczność, nie zawiera jednak tego, co autor mu sugeruje.

Po powyższych uwagach zbędne są chyba wszelkie zachęty do dokładnego zapoznania się z omówioną książką.

ks. Henryk Krszyna SJ, Oberzell k. Passawy